



Jerzy Murawski

Dziennik Podróży z „Ostatnią Wieczerzą”

Dziennik Podróży z „Ostatnią Wieczerzą”

Początkowo Dziennik powstał z potrzeby zmierzenia się z tematem „Ostatniej Wieczerzy” i fascynacji wielkim dziełem Leonarda da Vinci. Z biegiem lat stał się zapisem jej „żywych” obrazów, kolekcją refleksji uczestników i wydarzeń towarzyszących podróży, która przeobraziła się w wędrówkę w poszukiwaniu spraw ostatecznych w etosie codzienności. Dziennik stał się również kroniką spotkań z ludźmi, którzy mi asystowali w powstawaniu kolejnych stacji Wieczerzy oraz zapisem obserwacji człowieka i zmieniającego się świata.

Umieszczając „żywe obrazy” „Ostatniej Wieczerzy” w bardzo różnorodnej przestrzeni publicznej, podkreślającej kontrast pomiędzy tą wielką ikoną chrześcijaństwa i ludzkości a realiami współczesnego świata, staram się zadać pytanie o potrzebę wartości duchowych w dzisiejszym świecie. Jakże ma dla nas dzisiaj znaczenie ta najważniejsza w świecie kolacja, spożyta przez trzynastu mężczyzn, przed ponad dwoma tysiącami lat? W miarę upływu czasu zmagania z tematem ewoluowały w stronę poruszającej mnie wizji, tj.: momentu, kiedy wyobcowany i samotny Jezus siedzi z Apostołami przy jednym stole, a ten powinien być przecież symbolem jedności, solidarności i porozumienia. Najbardziej przejmujące dla mnie w „Ostatniej Wieczerzy” jest misterium zdrady Człowieka przy szabasowym stole. Zdrady idei i wyparcia się ideałów. Miłość bliźniego, solidarność i empatia ponoszą tutaj gigantyczną klęskę. Jezus-Człowiek pozostaje tragicznie osamotniony oraz niezrozumiany, zdradzony i opuszczony przez swoich towarzyszy.

Temat „Ostatniej Wieczerzy”, który w swoim pierwotnym zamierzeniu miał dla mnie pełnić funkcje czysto artystyczne (estetyczne), zaczął zdecydowanie zmierzać w kierunku znaczeń i symboli oraz kontekstów w bezpośrednim odniesieniu do otaczającej mnie rzeczywistości. Moja wędrówka z Wieczerzą, przeobraziła się w poszukiwanie ginących wartości duchowych w otaczającym mnie świecie.

Oddane obrazem lub słowami chwile epifanii wrywają na moment świat z ciągłego ruchu. Można mu się lepiej przyjrzeć w czasie i poświęcić chwilę na refleksję, której często obecnie brak. Zamrożony obraz „Ostatniej Wieczerzy” z jej różnymi znaczeniami i tajemnicami „unosi się” przed nami i próbuje przemówić do nas. Tylko od nas zależy czy usłyszymy jego głos.

Unikatowe kostiumy, które służą mi zawsze za farby w „malowaniu” „Ostatniej Wieczerzy” w całości wykonane zostały przeze mnie i wymagały długich miesięcy pracy. To jedyny stały element moich instalacji. Kostiumy są formą, którą w zależności od potrzeby wypełniają różni, starannie dobrani uczestnicy „Ostatniej Wieczerzy”.

Jerzy Murawski







STACJA
OSTATNIA
WIECZERZA

OKNA
DRZWI
Boct



STACJA
OSTATNIA
WIECZERZA























Jerzy Murawski

Dziennik Podróży z „Ostatnią Wieczerzą”

Do „Ostatniej Wieczerzy” zasiadali: Steve van Beek, Tomasz Boczoń, Grzegorz Bojanowski, Nathaniel Boyd, Katarzyna Burgin, Bartek Chmaj, Maurycy Dziedziak, Piotr Frąckiewicz, Michał T. Gajewski, Grzegorz Grochowski, Ryszard Gumowski, Leszek Hutryiak, Grzegorz Janik, Aleksander Kalinowski, Piotr Kempki, Vera Ketelaars, Marcin Klawiński, Jens van 't Klooster, Andrzej Korkuz, Emmanuel Lajus, Łukasz Lauda, Jeroen Lucker, Virgil van der Meer, Cezary Miłosiński, Jerzy Młynar, Radosław Młynar, Tadeusz Murawski, Marian Oczachowski, Chudi Uzozie, Krzysztof Parda, David Passenier, Marcin Pila, Dusan Rodic, Jacek Pysiak, Marek Rozpłoch, Paweł Schreiber, Andrzej Slowik, Joris Spijt, Arkadiusz Stern, Vasyl Strikts, Adam Szymański, Sebastian Szymański, Tatiano Scintu, Adam Środulski, Andrzej Tlalka, Łukasz Trzaska, Rebekka Tselms, Jan Tus, Bracia Wachowscy - Grzegorz i Darek, Grzegorz Wacek, Błażej Wdowczyk, Bolesław Wojna, Lotte van der Woude, Mariusz Wójtowicz, Krzysztof Zaremba, Witek Żmijewski...

The Diary of a Journey with The Last Supper

Initially, the Diary was created out of a need to confront the subject of The Last Supper and a fascination with the great work of Leonardo da Vinci. As years passed, it has become a record of living images of The Last Supper, a collection of the reflections of the participants and events accompanying the journey, which turned into a quest in search of the ultimate truths in the ethos of the everyday. The Diary has also become a chronicle of meetings with people who have accompanied me in creating the subsequent stations of the Supper and a record of observing the human being and the changing world.

Placing the living images of The Last Supper in various public spaces which emphasise the contrast between the great icon of Christianity and humanity on the one hand, and the realities of contemporary world on the other, I am trying to pose a question concerning the need for spiritual values in today's world. What is the meaning of the most important supper in the world, eaten by thirteen men over two thousand years ago for us today? As time passed, the struggle with the subject evolved towards a vision which moved me very much – the moment when an alienated and lonely Christ is sitting with the Apostles at one table, which should, after all, be a symbol of unity, solidarity and understanding. What I consider the most moving in The Last Supper is the mystery the betrayal of the Man at the Sabbath table. The betrayal of the idea and the rejection of the ideal. The love of one's neighbour, solidarity and empathy suffer a great defeat here. Christ – the Human Being – remains tragically alone. Misunderstood, betrayed and abandoned by His companions.

The subject of The Last Supper, which I originally meant to function on a purely artistic, aesthetic level, began to move towards meanings, symbols and contexts strictly connected to the reality around me. My journey with the Supper turned into the search for a real ethos and the disappearing spiritual values of the world I live in.

Moments of epiphany rendered in word or image remove the world from its constant flow. Then one can examine it more closely in time and devote to it a moment of reflection, so necessary at a time when all reflection is lacking. The frozen image of The Last Supper with its meanings and hidden mysteries is floating in front of us and trying to speak. It is up to us to listen to its voice.

And my journey with The Last Supper continues.

The unique costumes which always serve me as 'paint' in 'painting' The Last Supper are my own creation and took long months to make. It is the only permanent feature of my installations. The form filled, according to the circumstances, with various carefully picked participants of The Last Supper.

Jerzy Murawski





Więcej informacji na temat *Dziennika Podróży z „Ostatnią Wieczerzą”* znajduje się na stronie: www.ultima-cena.com
Wystawa została wsparta półrocznym stypendium Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego
Kontakt: Jerzy Murawski, e-mail: mikaelogabrielo@yahoo.pl, tel. 880 427 513
Tłumaczenie: Paweł Schreiber, układ graficzny i zdjęcia: Jerzy Murawski
Druk: Graffiti BC



menażeria



MIKROWSPARCIE
PROJEKT JEST REALIZOWANY PRZY UDZIALE
ŚRODKÓW TORUNSKIEJ AGENDE KULTURALNEJ
W RAMACH PROGRAMU MIKROWSPARCIA

